

Marian Kowalczyk

Rola kultu maryjnego Polaków w odrodzeniu narodu

Salvatoris Mater 4/4, 143-155

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zwoli samego Chrystusa, zbawcza misja Kościoła, realizowana mocą Ducha Świętego, jest skierowana ku każdemu bez wyjątku człowiekowi, żyjącemu w określonej społeczności ludzkiej. Dlatego obecność Kościoła w narodzie i społeczeństwie polega na podjęciu i kontynuacji misji Jezusa Chrystusa i wypełnianiu jej nie w sposób abstrakcyjny, lecz w konkretnej rzeczywistości, w pełnej uległości natchnieniom Ducha Świętego.

Prawda ta ujawnia się wyraźnie w dziejach wielu narodów chrześcijańskich, w tym także w narodzie polskim. Od samego początku dziejów Polski, Kościół był i jest nieprzerwanie obecny w jej historii. I chociaż w swojej działalności z wielu rzeczy musiał zrezygnować, to nigdy nie wyrzekł się odwagi, męstwa i gotowości na każdą ofiarę dla obrony Chrystusa, utożsamiającego się - zgodnie z przekazem Ewangelii - z każdym, a zwłaszcza ze skrzywdzonym i obciążonym winami człowiekiem. Kościół zawsze wchodził w codzienność Polaków ze słowami życia i prawdy, z posługą i językiem miłości. W ten sposób kształtował i podtrzymywał katolickiego i narodowego ducha Polaków, to jest wiarę i miłość Ojczyzny.

Refleksja, którą obejmowano ludzkie sprawy narodu polskiego, miłującego swoją Ojczyznę, odwoływała się zawsze do rzeczywistości duchowej. Stąd też fakty historyczne, życie społeczne, a w nim każdy człowiek, były odczytywane poprzez historię zbawienia. Nie sposób tu nie zauważyć, że zbawczej misji Kościoła w Polsce bez przerwy towarzyszy, a nawet jest jej warunkiem, paralelny rozwój pobożności maryjnej. Na dźwięk słów „Jasnogórska Królowa Polski”, albo „Bolesna Królowa Polski”, „Matka Boża Miłosierdzia”, czy „Matka Boża Fatimska” budzą się w sercach Polaków wielkie wspomnienia dawnych i współczesnych dziejów Narodu i Kościoła. Polacy, jak chyba nikt inny, uznają Matkę Syna Bożego za Tę, która z woli Boga od początku państwowości polskiej *dana jest ku obronie naszego narodu* („Modlitwa dnia na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej”).

Prawdę tę uświadomiono sobie szczególnie w roku 600-lecia obecności obrazu Świętej Bożej Rodzicielki Maryi na Jasnej Górze. W polskiej pobożności maryjnej ważnymi doświadczeniami były: zamach na Jana Pawła II, który miał miejsce w dniu Matki Bożej Fa-

Marian Kowalczyk SAC

Rola kultu maryjnego Polaków w odrodzeniu narodu

SALVATORIS MATER
4(2002) nr 4, 143-155

timskiej, oraz ograniczenia związane z wprowadzeniem tzw. „stanu wojennego”, który był szczególnym rodzajem próby wiary, a zaowocował umocnieniem pobożności Ludu Bożego, zwłaszcza w jej wymiarze społecznym. Koniecznością stało się wołanie o lepsze jutro, oraz o konsekwentne poszanowanie praw człowieka i narodu jako całości.

Aby ukazać rolę kultu maryjnego Polaków w religijnej odnowie narodu, najpierw zwrócimy uwagę na jego zagrożenia, a następnie wskażemy na obronę wartości duchowych oraz na urzeczywistnienie Królestwa Bożego w rzeczywistości Ojczyzny ziemskiej.

1. Zagrożenie Narodu

Przełom wieków przyniósł różnorakie kryzysy wielu narodów. Zostało zagrożone życie osobiste i społeczne, zwłaszcza w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina. Niewątpliwie najbardziej dotkliwie odczuwa się fakt lekceważenia życia ludzkiego, które jest wartością zagrożoną zarówno przez zabijanie nienarodzonych, jak i poprzez eutanazję, już gdzieś zalegalizowaną. Trzeba mieć jednak na uwadze nasilające się morderstwa: indywidualne i ściśle zaprogramowane przez grupy przestępcze oraz ciągłe odbieranie życia za przekonania i poglądy polityczne.

Warto w tym kontekście przypomnieć zdecydowane słowa Episkopatu Polski, który wzywał do odnowienia i wypełnienia Jasnogórskich Ślubów Narodu, nakazując *stać na straży budzącego się życia, dar życia uważać za największą łaskę Ojca i najcenniejszy skarb*¹. Już wówczas niepokoił stan stosunkowo niskiej dzietności polskich rodzin, który dzisiaj jest jeszcze bardziej alarmujący i dotyczy wszystkich krajów europejskich, co sprawia, że wielokrotne ostrzeżenia, iż stan taki prowadzi do biologicznej śmierci narodu, przestają być tylko ostrzeżeniami, a stają się ponurym faktem². Nie trzeba dodawać, jak bardzo godzi to w Śluby Jasnogórskie, w których – w imieniu całego Narodu – wołano: *Święta Boża Rodzicielko, Matko Dobrej Rady! Przy-*

¹ List Episkopatu Polski na 24 IV 1977, w: *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, red. J. TOMZIŃSKI, Z. MODZELEWSKI, D. SZUMSKA, Paryż 1982, 19.

² Por. *Raport Rządowej Komisji Ludnościowej. Sytuacja demograficzna Polski*, Warszawa 1980. Obliczenia te wykazały wówczas, że na jedną kobietę w Polsce przypadło przeciętnie 2,65 dziecka. Mieliśmy więc wtedy 30,6% rodzin jednodzietnych; 27% rodzin dwudzietnych; 12,2% rodzin trzydzietnych i 9,2% rodzin mających więcej niż troje dzieci. O ile więc 20 lat temu częściej niż co piąte małżeństwo w Polsce było bezdzietne, to dzisiaj sytuacja stała się o tyle bardziej dramatyczna, że średnio rzecz biorąc każde małżeństwo ma zaledwie jedno dziecko!

*rzekamy Ci z oczyma utkwionymi w Żłóbek betlejemski, że odtąd staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kotłyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnemu*³.

Celem przeciwdziałania degradacji narodu, ze zdwojoną siłą prowadzono bardzo rzetelną i poważną pracę duszpasterską wśród kobiet, stawiając im za wzór Matkę Najświętszą jako Świętą Bożą Rodzicielkę, którą naśladowały Matki Polki przez całe pokolenia. Pozytywną reakcją na głos pasterzy Kościoła potwierdza Kielich Życia, złożony przez kobiety polskie – jako wotum wdzięczności na Jasnej Górze⁴.

Bolesne jest także nieposzanowanie życia ludzi dorosłych, którzy są atakowani pośrednio lub zabijani bezpośrednio, w bandyckich napadach i na zlecenie przywódców mafii, czy mniej zorganizowanych grup przestępczych. Jednakże nieposzanowanie życia to również różne rodzaje samozniszczenia, jak samobójstwa, które wykazują tendencję wzrostową, a także alkoholizm, narkomania oraz eutanazja, rozumiana zwykle jako ucieczka od cierpienia i odpowiedzialności. Mając za wzór Matkę Najświętszą jako Matkę Miłosierdzia, Kościół nie wahał się nigdy napominać swych wyznawców, a rządzących wzywać do prowadzenia polityki promującej wartość życia i wzajemnej miłości. Czynił to tym bardziej stanowczo, im większe było zagrożenie⁵.

Niemniej groźne dla przyszłości narodu są nasilające się przejawy nietrzeźwości, nikotynizmu i narkomanii, a także rozwiązłości obyczajów. Wszystkie one zubożają bowiem psychikę ludzką, rozkładają wolę i deprawują serce, prowadząc do wyniszczenia sił fizycznych i rozbicia rodziny, przed czym chciano uchronić Polaków przez wierność Jasnogórskim Ślubom Narodu⁶. Niestety, wypaczenia spowodowały, że – według Episkopatu Polski – *niemożliwym było obliczyć niepowetowanych strat w ludziach i zrujnowanych charakterów, przekreślonego szczęścia rodzinnego, zgorzienia i zniszczonego ludzkiego zdrowia*⁷.

³ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Śluby Jasnogórskie*, w: TENŻE, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, 127.

⁴ Por. KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DO SPRAW DUSZPASTERSTWA KOBIEC, *Dar kobiet polskich dla Jasnogórskiej Matki*, Warszawa 1981, mps.

⁵ Por. S. KARD. WYSZYŃSKI, *Przemówienie do kombatanów*, „Nowości homiletyczne” Archidiecezji Warszawskiej (1980) nr 5, 40.

⁶ Por. TENŻE, *Przyrzekamy stoczyć bój z naszymi wadami narodowymi. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu*, w: *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, 302-309.

⁷ List pasterski Episkopatu Polski na 24 IV 1977, w: *Panno Święta...*, 23.

Dużym problemem współczesnego świata jest uleganie pokusom pornografii. W różnych rodzajach mass-mediów seksualizm chce się przekształcić w swoisty „cel” życia, ogarniając coraz większy krąg ludzi, którzy dali się oczarować rozwiązłości. Pornografia, uprawiana niegdyś w skrytości, przenosi się od dłuższego już czasu na życie rodzinne, domowe, towarzyskie, społeczne, ciężąc jak kamień na myślach, woli i sercu narodu polskiego⁸. Problem ten w znacznej mierze ignorują politycy, którym właśnie zależy na takim kierowaniu ludzkimi namiętnościami, by dochodzić do manipulowania człowiekiem i społeczeństwem zgodnie z planami obliczonymi na tani zysk, który faktycznie jest udziałem ściśle określonej grupy przebiegłych ludzi⁹. Ukazując Maryję jako Pannę Przczystą, Prymas Tysiąclecia wołał: *szanujcie wasz rozum, szanujcie wasze ciało, abyście dla własnego dobra umieli żyć w cnocie czystości i wstrzeźliwości, abyście pokoleniu, które po was przyjdzie, dali zdrowie i pełne siły*¹⁰.

Wszystkie te zagrożenia wpływają niezwykle negatywnie na wiarę i życie chrześcijańskie Ludu Bożego. W rzeczywistości polskiej niewątpliwym problemem jest pewien typ religijności tradycyjnej, który łatwo gubi się w chaosie proponowanych poglądów religijnych. Przyczyną tego jest brak rozumowego uzasadnienia przyjmowanych postaw oraz religijnej motywacji konkretnych czynów codzienności. Niewątpliwie powiększa się przez to niebezpieczeństwo samoczynnego procesu sekularyzacji, a nawet zdeklarowanego sprzeciwiania się nauce Kościoła.

Gdy chodzi o odciążanie od wiary ogółu ludzi, to od wielu lat dokonuje się ono przez odpowiednią selekcję i manipulację w środkach masowego przekazu. Otóż w opisie i interpretacji uroczystości religijnych, zachowań religijnych, religijnej inspiracji w kulturze, czy zwykłych praktyk religijnych, pomija się zasadniczo funkcje istotne, to jest faktyczny kontakt człowieka z Bogiem (nie dotyczy to pielgrzymek papieskich, które obsługują odpowiednio przygotowani dziennikarze, pracujący zwykle w redakcjach katolickich). Skutki takiego stanu rzeczy to – jak mówił na Jasnej Górze Prymas Tysiąclecia – *poderwanie zaufania do ludzi, którzy może i mieli dobrą wolę, ale nie rozumieli, że pewnych wartości, na których opiera się naród, mocami których żyje, naruszać nie wolno*¹¹.

⁸ Por. S. KARD. WYSZYŃSKI, *W światłach Tysiąclecia*, Kraków 1981, 43.

⁹ Por. J. KARD. GLEMP, *Homilia w kościele św. Stanisława w Rzymie*, „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 2, 29.

¹⁰ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963, 137.

¹¹ TENŻE, *Odpowiedzialność, obowiązki, prawa w życiu Narodu* (Jasna Góra, 26 sierpnia 1980 r.), Poznań-Warszawa 1981, 9.

Ustosunkowując się do zasygnalizowanych zagrożeń, trzeba wzbudzić głęboki niepokój. Chociaż bowiem ciągle zadziwiają świat wysokie wskaźniki dotyczące praktyk religijnych w Polsce, a także setki tysięcy pątników pielgrzymujących na Jasną Górę i do innych sanktuariów maryjnych, to obraz ogromnego wyłomu w strukturze religijnej społeczeństwa musi budzić z uśpienia czy zafascynowania. Ks. prof. Janusz Mariański z KUL-u, biorąc udział w sympozjum „Meandry wiary. Życie duchowe w epoce postsekularnej”, które odbyło się w plockim seminarium duchownym, wypowiedział swój sąd o religijności Polaków. Zastrzegając, że może mówić jedynie w trybie przypuszczającym, bo sam od pięciu lat nie prowadził badań religijności, zauważył, że stawiane w ankietach pytania o religijność są „strasznie prymitywne”, bowiem *wiele osób zapewne nawet nie wie, że chodzi w nich o Boga osobowego*, a ta właśnie kwestia jest zdaniem profesora KUL-u najistotniejsza¹².

Ksiądz Mariański zauważył jednak, że wszelkie polskie wskaźniki dotyczące religijności są mimo wszystko najwyższe w Europie. Jednakże Episkopat i całe duchowieństwo wraz z wiernymi świecczymi, coraz liczniej uczestniczącymi w apostołskiej misji Kościoła, musi się na nowo poważnie zastanowić nad powodami niedostatecznego wpływu Kościoła na życie religijne wyznawców Chrystusa i energicznie przeciwdziałać zagrożeniom wiary.

2. Obrona wartości

Programy duszpasterskie Kościoła w Polsce zawsze uwzględniały odniesienie do kultu Bogurodzicy, którą Sobór Watykański II nazywa „znakiem nadziei i pociechy”¹³. Chodziło tu także o obronę praw ludzkich, które mają swoje uzasadnienie biblijne i teologiczne. Skoro człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, to wszyscy: *i rodzina i państwo mają obowiązek wychowywać człowieka, obywatela do wielkości*¹⁴. Realny początek tej wielkości znajdujemy w Jezusie Chrystusie, który przyjął ciało z Maryi i stał się Człowie-

¹² Por. J. MARIANŃSKI, *Pozakościelne formy religijności*, w: Z. SAREŁO, *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, Poznań 1995, 60-82.

¹³ Por. *Listy Episkopatu Polski na sześć lat wdzięczności przed 600-leciem obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze*, w: *Panno Święta...*, 14-47; *List przed uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej na 23 VIII 1981 r.*, „Nowości Homiletyczne” (1981) nr 10, 40-48.

¹⁴ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Matka – Syn – Rodzina*, w: TENŻE, *Kazania Świętokrzyskie*, Rzym 1976, 17; por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie we Wrocławiu* (21 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka do Polski*, Poznań-Warszawa 1984, 17.

kiem. *Ratunek rodziny ludzkiej* – wołał Prymas Tysiąclecia – *ratunek wielu ludów i narodów, dalszy rozwój i postęp ludzkości zależy właśnie od tego, czy ludzie, nawet ci wierzący w Boga Żywego, uwierzą w to, że człowiek jest dzieckiem Boga, synem Bożym, powołanym do ubóstwienia*¹⁵.

Spełnienie tych osobowych aspiracji człowieka jest możliwe tylko pod warunkiem zabezpieczenia pełnej wolności. Dlatego Jan Paweł II, odnosząc się do bolesnych doświadczeń Polski w stanie wojennym, z całą stanowczością uświadamiał całemu światu, że *łamanie sumień jest straszliwą krzywdą wyrządzaną człowiekowi, jest najboleśniejszym uderzeniem w ludzką godność, jest poniekąd gorsze od zadawania śmierci fizycznej, od zabijania*¹⁶. Ponieważ zaś z prawem do wolności łączy się prawo do prawdy, na Jasnej Górze Zwycięstwa, gdzie Polacy zawsze byli wolni, mocno akcentowano obowiązek głoszenia prawdy, nawet za cenę największych ofiar i cierpień. Prawdę natomiast zawsze łączono z miłością, gdyż dopiero pod tym warunkiem może ona stanowić o wartości Narodu. *Naród* – przypominał Jan Paweł II podczas jubileuszowego Apelu Jasnogórskiego - *jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem, bogaty młodzieżą, bogaty każdym, kto czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości*¹⁷.

Dowartościowanie człowieka, który przerasta wszelkie instytucje społeczne, nie oznacza jednak, by człowiek mógł żyć poza nimi: z istoty swej jest on przecież bytem społecznym, otwartym na innych. Dlatego *swoje osobowe dzieje (człowiek) pisze zawsze przez rozliczne więzi, kontakty, układy, kręgi społeczne, jakie łączą go z innymi ludźmi*¹⁸.

Niewątpliwie najbardziej podstawową i niezastąpioną komórką społeczną jest rodzina, która ze swej natury stanowi najbardziej autentyczną wspólnotę osób, służących życiu i rozwojowi społeczeństwa, a także realizowaniu zbawczego posłannictwa Kościoła. Kult maryjny w rodzinach polskich ma wymiar chyba rzadko spotykany gdzie indziej. Otóż zgodnie z tradycją wypracowaną przez Prymasa Tysiąclecia, przed wielkimi wydarzeniami religijnymi odbywa się peregrynacja wizerunków Matki Bożej z różnych sanktuariów – w wymiarze lokalnym, a zwłaszcza obrazu Matki Boskiej Często-

¹⁵ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Przemówienie na Wielki Czwartek* (23 III 1978 r.), w: *Prymas Tysiąclecia*, Paryż 1982, 250.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Słowo do Polaków po wprowadzeniu stanu wojennego* (10 I 1982), „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 1, 3; por. S. KARD. WYSZYŃSKI, *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*, Poznań 1979, 132.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski młodzieży* (18 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka do Polski...*, 60.

¹⁸ TENŻE, Encyklika *Redemptor hominis*, 14.

chowskiej – w wymiarze ogólnopolskim. Wizerunki te odwiedzają nie tylko Kościoły i parafie, lecz także domy rodzinne, które stają się wtedy autentycznymi świątyniami Boga¹⁹.

Dopełnieniem wymiaru modlitewnego jest nieustanne przypominanie wszystkim odpowiedzialnym, a zwłaszcza władzom państwowym różnych szczebli, że *rodzina jako czynnik spokojnej budowy w naszej ojczyźnie ma prawo do pierwszeństwa w społeczeństwie, do obrony życia, do odpowiednich warunków ekonomicznych, do wychowania młodego pokolenia zgodnie z przekonaniami rodziców*²⁰. Ze słów tych jasno wynika, że Kościół gorąco pragnie, aby sprawujący władzę zrozumieli, że dla narodu rozwijającego się normalnie największą radością i łaską jest rodzina.

Kult maryjny owocuje w Polakach świadomością wyjątkowej roli matki w rodzinie, która jest jakimś odwzorowaniem roli Matki Bożej w Świętej Rodzinie z Nazaretu. Prymas Tysiąclecia, wielki pionier podniesienia roli kobiety w Kościele i narodzie, akcentując wielką godność kobiety i matki, wołał w pamiętnym dniu sierpniowym 1980 roku na Jasnej Górze: *A jeśli co jest dziś pilną i szczególną potrzebą – z uwagi na zadania macierzyńskie kobiety w narodzie – to obrona godności kobiety, matki, obrona dziewczęcia i jej czystości. Szacunek dla kobiety, bo ona służy rodzinie, służy Ojczyźnie i nie może być znieważana*²¹. Słowa te płynęły z przekonania, że każda kobieta w poczęciu nowego życia czerpie jakoś z wzoru Bożego macierzyństwa Maryi. Przez analogię - życie poczęte w każdej rodzinie jest również dziełem Bożym i konsekwencją stwórczej miłości, dokonującej się w „rodzinie Bogiem silnej”²².

Z rodzin silnych Bogiem składa się cały Naród, który – zgodnie z ulubionym określeniem Prymasa Tysiąclecia - jest „rodziną rodzin” i jako taki musi się realizować w wielu dziedzinach, a zwłaszcza w dziedzinie społecznej, kulturalnej i politycznej. Świadomość przynależności narodowej ciągle jest u wielu Polaków bardzo duża, jest niejako wpisana w osobowość każdego członka wspólnoty narodowej. Niewątpliwie jest to także m.in. owoc kultu Najświętszej Maryi Panny jako Królowej Polski. Dał o tym świadectwo Stefan Kard. Wyszyński, pisząc w swoim testamencie: *Uważam sobie za*

¹⁹ Por. J. KARD. GLEMP, *Słowo Prymas Polski do Wiernych o modlitwach Roku Jubileuszowego w intencji Ojczyzny*, „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 4, 21.

²⁰ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Kamień węgielny wielkiego budowania*, w: TENŻE, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, 29.

²¹ TENŻE, *Odpowiedzialność, obowiązki, prawa w życiu Narodu...*, 11.

²² Por. Hasło piątego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski.

łaskę, że mogłem z pomocą Episkopatu Polski przygotować Naród przez Wielką Nowennę, Śluby Jasnogórskie, Akt Oddania Narodu Bogurodzicy w macierzyńską niewolę miłości i społeczną krucjatę miłości – na nowe milenium. Gorąco pragnę, by Naród polski pozostawał wierny tym zobowiązaniom. W stosunku do mojej Ojczyzny zachowuję pełną cześć i miłość²³.

Poczucie przynależności narodowej i szczególne umiłowanie Ojczyzny sprawiły, że przygotowanie do Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu Matki Najświętszej na Jasnej Górze obejmowało nie tylko indywidualne osoby, rodziny, czy parafie, ale odnosiło się do całego narodu, traktowanego jako autentyczny podmiot. Z tą świadomością dokonywano narodowego rachunku sumienia, przystępowano do generalnej spowiedzi i komunii świętej, aby cały Naród przeżywał uroczystości jubileuszowe w stanie łaski uświęcającej. Hasłem ostatniego roku przygotowań były słowa Maryi z Kany Galilejskiej: *Cokolwiek wam Syn mój powie, to czyńcie*²⁴. Nic dziwnego, że w samym roku Jubileuszu cały świat był świadkiem niezwykle rzadko spotykanej ekspansji wiary Narodu, gorącej modlitwy i szczególnej miłości do Matki Najświętszej.

3. Urzeczywistnianie Królestwa Chrystusa i Maryi na ziemi polskiej

Według wprowadzenia do formularza mszalnego o Najświętszej Maryi Pannie Królowej wszechświata, Jej królewska godność należy do tajemnicy pełnego uwielbienia i doskonałego upodobnienia Matki Najświętszej do Syna, Króla wszystkich wieków. *Jak królestwo Chrystusa nie jest z tego świata (J 18, 36), tak też królewska władza Dziewicy nie dotyczy porządku natury, lecz łaski. Wśród zaś elementów stanowiących w porządku łaski królewską godność Dziewicy teksty mszalne podkreślają zwłaszcza cztery z nich: pokorę, rolę macierzyńską, modlitewne wstawiennictwo i znak przyszłej chwały Kościoła*²⁵.

Treści te towarzyszą pobożności maryjnej w licznych sanktuariach rozsianych po całej Polsce. Przywołując słowa *Magnificat*, w którym razem z Matką Pana wyznajemy, że Bóg wejrzał na pokorę swojej Służebnicy, na pierwsze miejsce wysuwa się pogłębienie

²³ S. KARD. WYSZYŃSKI, *Testament*, w: *Prymas Tysiąclecia...*, 282n.

²⁴ Por. *List Episkopatu Polski przed uroczystością Matki Boskiej Jasnogórskiej na 23 VIII 1981 r.*, „Nowości homiletyczne” (1981) nr 10, 40-46.

²⁵ *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 130.

w świadomości religijnej Polaków Bożego macierzyństwa Maryi. Chodzi o przybliżenie faktu, że przez udział w tajemnicy Słowa Wcielonego Maryja uczestniczyła w kontemplacji Boga, osiągając tym samym najwyższy rodzaj poznania, polegającego nie tylko na oglądzie intuicyjnym, ale wypływającego ze synchronizowania swojego serca z Sercem Syna Bożego. Kształtując w sobie ludzkie serce Chrystusa, Maryja wiedziała, że było ono przede wszystkim mieszkaniem Słowa Przedwiecznego, Syna Bożego, związanego miłością z Ojcem i Duchem Świętym w Trójcy Świętej. W ten sposób Maryja urzeczywistniła najgłębszą relację, jaka może łączyć osobę ludzką z Bogiem. Była to relacja tak głęboka, jak głęboka jest tajemnica Wcielenia²⁶.

Macierzyńska rola Maryi kształtowała się następnie w kolejnych tajemnicach życia ukrytego i publicznego Jezusa, w których jednoczyła się Ona z Synem w ubóstwie, posłuszeństwie, poświęceniu się dla zbawienia świata i była Mu całkowicie oddana aż do śmierci krzyżowej. Prawdy te szczególnie akcentowano w czasie świętowania Jubileuszu Jasnogórskiego, gdy Kościół w Polsce na nowo wprowadzał Lud Boży w prawdy Chrystusowego Odkupienia²⁷.

Pogłębienie udziału Maryi w królewskiej chwale Syna Bożego dokonało się w sposób najbardziej spektakularny w czasie centralnych uroczystości jubileuszowych z racji 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, kiedy to Jan Paweł II dokonał koronacji kilku cudownych obrazów Maryi z Dzieciątkiem na rękę. Ojciec Święty nawiązał wówczas do – wyrażonej w tajemnicy zwiastowania – królewskiej godności Chrystusa, który miał się narodzić z rodu Dawida. Jednakże Papież dodał zaraz, że w znaczeniu doczesnym Chrystus nie przyjął na głowę żadnej korony: *Przyjął tylko koronę z cierni, którą wtłoczono na Jego głowę, aby ośmieszyć króla żydowskiego. I z tą cierniową koroną na głowie Jezus z Nazaretu oddał duszę swoją w ręce Ojca na Kalwarii. Ukrzyżowany Król [...]. W taki sposób wypełniła się zapowiedź Zwiastowania. Stolicą Dawida stał się dla Mesjasza Krzyż na Kalwarii*²⁸. Według Jana Pawła II Maryja - przyobleczona od początku w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość – całe swoje życie, ściśle zjednoczone z Chrystusem, składała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, a stojąc pod krzyżem przyjmowała w duchu na swoje skro-

²⁶ Por. S. KARD. WYSZYŃSKI, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, 163n.

²⁷ Por. List Episkopatu Polski na 29 IV 1979 r., w: *Panno Święta...*, 36; J. KARD. GLEMP, *Kazanie z 17 IV 1984 r.*, w: TENZE, *Kościół na drogach Ojczyzny*, Warszawa-Poznań 1985, 95.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas koronacji Cudownych Obrazów* (Jasna Góra 19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka do Polski...*, 76.

nie Jego cierniową koronę. Uczestnicząc więc, jak nikt inny, bo po macierzyńsku, w ofierze naszego Odkupiciela, w szczególny sposób zasłużyła na udział w królowaniu samego Boga²⁹.

Widzimy, że polska pobożność maryjna w roku Jubileuszu Jasnogórskiego została ubogacona nauką Soboru Watykańskiego II, który nawiązywał do biblijnego rozumienia królowania i królewskości, o czym Chrystus nauczał w swoich przypowieściach. Z nauki tej jasno wynika, że nie o panowanie nad innymi, ani o władztwo nad światem, lecz o panowanie nad sobą samym chodzi w królewskości pojętej teologicznie i soborowo. Interpretując w ten sposób prawdę o królowaniu i królewskości, w jednym z jubileuszowych kazań, Kardynał Józef Glemp powiedział, że *Królestwo Boże jest ciągłym stawaniem się, że trzeba je zdobywać nieraz wielką ofiarą, że ono rośnie w sposób dynamiczny, a nieznanym innym królestwom*³⁰.

Skoro Maryja zdobyła swoją godność królewską w macierzyńskim zjednoczeniu z ofiarą Syna, to pozostaje z Nim zjednoczona także w uwielbieniu i zasiadaniu „po prawicy Ojca” (Credo). Podczas wspomnianej koronacji wizerunków Maryi z polskich sanktuariów, Jan Paweł II przypomniał, że *Wniebowzięta uczestniczy też w owym panowaniu, o jakim słyszała w chwili Zwiastowania: Jego panowaniu nie będzie końca. Uczestniczy na prawach Matki – i uczestniczy po macierzyńsku. Kiedy wkładamy koronę na skronie Matki Chrystusa w koronowanym Obrazie, pragniemy wyrazić uczestnictwo Maryi w królowaniu Jej Syna*³¹.

Tak rozumiane uczestnictwo Maryi w królowaniu Jej Syna Polacy odnoszą jednak nie tylko do poszczególnych wiernych, lecz także do całego Narodu. Świadomość ta stała się szczególnie wyrazista od ślubów Jana Kazimierza i zwycięskiej wojny ze Szwedami, a zwłaszcza od cudownej obrony Jasnej Góry, co wpłynęło na fakt, że akt dokonany we Lwowie zaczęto wiązać z Jasną Górą, uznając ją za Stolicę Królowej Polski³². Nawiązując do tej wzniosłej tradycji Narodu, również przed Jubileuszem 600-lecia obecności Obrazu Matki Najświętszej na Jasnej Górze, Prymas Kard. Józef Glemp nakładał na wszystkich Polaków obowiązek odnowienia i umocnienia przymierza zawartego Jasnogórskimi Ślubami Narodu oraz Aktem Milenijnego oddania się w macierzyńską niewolę Maryi³³. Chodzi-

²⁹ Por. TAMŻE; L. BALTER, *A pod krzyżem stała*, „Communio” 4(1984) nr 1, 29-49.

³⁰ J. KARD. GLEMP, *Kościół na drogach Ojczyzny...*, 103.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas koronacji Cudownych Obrazów...*, 77.

³² Por. List Episkopatu Polski na 25 IV 1976 r., w: *Panno Święta...*, 15.

³³ Por. J. KARD. GLEMP, *Słowo do wiernych na 19 IV 1982 r.*, „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 4, 21.

ło nie tylko o spełnienie podjętych wtedy zobowiązań, lecz także o zapoznanie z ich treścią dzieci i młodzieży urodzonej po 1956 roku, aby zrobić wszystko, co możliwe dla uczynienia Polski rzeczywistym Królestwem Chrystusa i Maryi w życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym³⁴.

Oczywiście, gdy chodzi o odrodzenie narodu dzięki kultowi Maryi, ideału nie osiągnięto. Wręcz przeciwnie - można powiedzieć, że pewne sytuacje ujawniały głębokie zranienia. Trzeba jednak nawiązać do świadectwa wiary Polaków, które uwidoczniło się w ścisłym zespoleniu z Boską Żertwą ofiarną w trakcie Eucharystii sprawowanej przez Jana Pawła II na zakończenie obchodów Jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Cały świat podziwiał wówczas, trwające na modlitwie, nieprzebrane rzesze wiernych, niezrażone wiosennymi upałami, ani nawet ulewnym deszczem i burzą z piorunami. *Pamiętam* – wspominał Kard. J. Glemp – *ten wspaniały Krzyż przy ołtarzu na koronie Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie. Tłumy wypełniające cały stadion i tłumy znikające jakby gdzieś w zalesiach Parku Skaryszewskiego. Wszystko to żywe i kipiące, a jednak przy słowach papieskich skupione w takiej ciszy, że wydawać się mogło, iż między wzniosłymi gmachami odbudowanej Warszawy powstała nad Wisłą pustelnia skupienia i modlitwy, i spotkania ponadmilionowej rzeszy z samym Bogiem. A Ojciec Święty mówił o zwycięstwie Polaków [...], o zwycięstwie moralnym nad złem, jakie musimy odnieść*³⁵.

Wydaje się, że w ten sposób odrodzenie Narodu dzięki kultowi Matki Najświętszej stawało się w Narodzie polskim faktem. Kościół w Polsce, stając się swoistą epifanią uwielbienia Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym, napełnił zgromadzonych wiernych i wszystkich Polaków na całym świecie niewypowiedzianą radością. Radość ta była nowym wymiarem jedności z Trójjedynym Bogiem, wynikającym z pewności, że się znalazło, przyjęło, a nawet – rzecz można – otrzymało ostateczny sens istnienia. Stanowiła ona odpowiedź na nieskończoną Miłość, którą tylko Bóg może dać człowiekowi. Mimo że Polacy nadal doświadczały, co znaczy utrapienie, ucisk i inne przykrości wymienione przez św. Pawła, a inspirujące do oderwania od Chrystusa, to świadomość spotkania z Panem w macierzyńskim Sercu Matki pozwalała zmienić zdanie Apostoła Narodów i powiedzieć:

³⁴ Por. List Episkopatu Polski na 30 I 1977 r., w: *Panno Święta...*, 17-19.

³⁵ J. KARD. GLEMP, *Kościół na drogach Ojczyzny...*, 123 (Kazanie wygłoszone w Tropiu nad Dunajcem 17 VII 1983 r.).

*Cóż nas bardziej przybliży do miłości Chrystusowej, niż właśnie utra-
pienie, ucisk, prześladowanie czy brak odzienia?*³⁶

Radość zgromadzonych na Jubileuszowej Eucharystii polegała więc na przeżywaniu życia otwartego na obietnicę przyszłości, ku której prowadzi dobrze rozumiany kult Bogurodzicy Maryi. Wprowadzała Ona bowiem do wnętrza ochrzczonych i karmiących się Eucharystią Polaków nowe życie, znamionujące faktyczne nadejście Królestwa Bożego, królestwa wiecznego i nieprzemijającego, *królestwa prawdy i życia, królestwa świętości i łaski, królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju* (Prefacja na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla wszechświata).

Podsumowując zaprezentowane zagadnienie, trzeba stwierdzić, że dzięki dostosowanemu do poziomu wiary, uwzględniającemu warunki życia osobistego i społecznego kultowi Matki Najświętszej, naród polski wszedł w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa ze świadomością wagi czasu przełomu wieków oraz szczerym postanowieniem nadrobienia braków, a czyni to – jak zawsze w historii – z oczami utkwionymi w Tej, którą Jan Paweł II nazwał Gwiazdą i światłem nowego Adwentu³⁷. Dlatego programy duszpasterskie na nowe Tysiąclecie uwzględniają kolejną peregrynację Jasnogórskiego Wizerunku Bogurodzicy, dzięki czemu ciągle trwają swoiste narodowe rekolekcje Polaków, chcących pozostać wiernymi Krzyżowi, Ewangelii oraz Kościołowi i Jego pasterzom.

Ks. Marian Kowalczyk SAC
Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Kilińskiego 20
PL - 05-850 Ożarów Mazowiecki

Il ruolo del culto mariano dei Polacchi nella rinascita della nazione

(Riassunto)

La Madre di Dio è presente nella vita della Chiesa. I popoli cristiani esprimono in diversi modi il suo legame con Maria come Madre della Chiesa. Spesso la

³⁶ TAMŻE, 109 (Homilia wygłoszona 8 V 1983 r.).

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka do Polski...*, 92.

riguardo la presenza di Maria nella vita della nazione, specialmente tramite il segno del quadro miracoloso della Madonna di Jasna Gora.

L'autore cerca di studiare il ruolo del culto mariano nella vita della Polonia nei periodi più difficili della sua storia. Si può osservare il forte influsso del culto mariano nella vita dei Polacchi nel secolo XX. In mezzo dei diversi pericoli la presenza di Maria fu la consolazione e l'aiuto per poter resistere alle tentazioni legati al regime comunista. La rinascita della nazione dopo tanti anni di comunismo fu sicuramente possibile a causa del forte legame di tanti Polacchi alla Madonna. Specialmente nella seconda metà del XX secolo i programmi pastorali erano centrati sulla presenza di Maria, il suo aiuto e l'esempio di fede, speranza e l'amore verso Dio e gli uomini.